



SAMODZIELNOŚĆ

BRZEZIE - DĄBROWA - GRODKOWICE - GRUSZKI - KŁAJ - ŁĘŻKOWICE - ŁYSOKANIE - SZARÓW - TARGOWISKO



VIDEO
vizuall

Rozpoczęto realizację nowej inwestycji

- 5 Zakaz palenia liści i gałęzi na działce
- 10 Serce na nakrętce - to już drugie w Gminie!
- 7 Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021
- 18 Przedszkolaki z Grodkowic w Armii Teosia
- 16 Wygrana Przedszkolaków z Szarowa

Przed latem będą gotowe 2 parkingi typu Park & Ride

Rozpoczęto budowy parkingów w Dąbrowie oraz Kłaju w ramach projektu Park and Ride. W Dąbrowie praca już wre od połowy kwietnia, natomiast w Kłaju w tym czasie rozpoczęto prace przygotowawcze pod budowę.

Realizacja zadania w Dąbrowie ma na celu uzyskanie poprawy warunków komunikacyjnych i rekreacyjnych w sąsiedztwie przystanku kolejowego Szarów na styku z terenem leśnym Puszczy Niepołomickiej z jednoczesnym wkomponowaniem obiektu w istniejący krajobraz.

Projekt parkingu w Dąbrowie obejmuje:

- budowę parkingu dla samochodów osobowych o 20 stanowiskach postojowych, w tym 2 dla osób niepełnosprawnych oraz urządzonego miejsca odpoczynku rowerzystów (MOR) przy parkingu.
- utwardzenie istniejącego zjazdu na drogę gminną,
- utwardzenie terenu parkingu, odwodnienie z odprowadzeniem do 2 studni wybieralnych
- budowę miejsca odpoczynku rowerzystów,
- zagospodarowanie terenu wokół parkingu i przejazdu dla trasy jazd konnych.

W Miejscu odpoczynku Rowerzystów powstanie wiatła wielkości 3,5 x 3,5 m o konstrukcji drewnianej. Pod wiatłą ustawione będą 2 stoły z ławkami, a obok stojaki na rowery i kosz na odpadki.

W Kłaju natomiast warunki komunikacyjne poprawia się w sąsiedztwie dworca PKP w stacji Kłaj.

Projekt parkingu w Kłaju obejmuje:

- budowę parkingu dla samochodów osobowych o 60 stanowiskach postojowych w tym 4 dla osób niepełnosprawnych oraz stanowisk dla rowerów,
- odwodnienie parkingu,
- budowę zjazdu na drogę gminną,
- budowę przepustu drogowego,
- budowę chodnika – dojście z kierunku dworca,
- utwardzenie nawierzchni drogi technicznej wzdłuż ekranów akustycznych,
- oświetlenie terenu z podłączeniem do sieci,
- przełożenie lub zabezpieczenie istniejącego uzbrojenia,
- zagospodarowanie terenu wokół parkingu.



Coraz bliżej do końca

Trwa budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Grodkowicach. Rok temu nie było tam nic, a teraz stoi spory budynek połączony bezpośrednio z tamtejszą placówką oświatową. Obiekt ma być gotowy jeszcze w tym roku, więc jeśli sytuacja epidemiologiczna w kraju się zmieni, to w przyszłym roku szkolnym, będą się tam odbywać zajęcia z wychowania fizycznego i nie tylko.

Powstająca sala będzie połączona z budynkiem szkoły zapleczem, w którym znajdować się będą przebieralnie, łazienki, magazyny na sprzęt sportowy. Znajdzie się też miejsce na 6 sal do zajęć dydaktycznych. Obiekt będzie wyposażony w urządzenia do sportów zespołowych oraz sprzęt gimnastyczny.

Oliwia Bieda



Gminne Centrum Kultury prawie gotowe



INWESTYCJE

Rozpoczyna się renowacja centrum Kłaja

Centrum Kłaja powoli zamienia się w teren budowy. Natomiast po zakończeniu prac będzie to park z prawdziwego zdarzenia.

W ramach tego projektu powstanie zadaszona letnia scena wraz z zapleczem, gdzie będą odbywać się koncerty oraz różnego rodzaju wydarzenia kulturalne.

Tam również powstaną sanitariaty, fontanna, statua żubra, alejki spacerowe oraz urządzenia do rekreacji tj. stół do ping ponga oraz stół do gry w szachy. Najmłodszych mieszkańców gminy z pewnością ucieszą urządzenia do zabaw oraz renowacja zabytkowego tramwaju użytkowanego dotychczas wyłącznie sezonowo.

Na koniec przybędzie kwiatów, ciekawe wykorzystanych pergoli, krzewów. Aktywni nadmiar swojej energii będą mogli spożytkować na otwartej siłowni, a zwolennicy spokojniejszej formy relaksu odpoczną na leżakach i w specjalnych altankach.

Według umowy z wykonawcą renowacja centrum zakończy się jeszcze w 2021 roku.

Plac wokół Gminnego Centrum Kultury i Ośrodka Zdrowia stanie się znacznie piękniejszy dzięki dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego.

Oliwia Bieda



Zakaz palenia liści i gałęzi na działce.

Palenie liści i gałęzi na działkach i w ogrodach od dawna budzi wiele kontrowersji. Z jednej strony większość poradników ogrodniczych zaleca spalanie liści i gałęzi porażonych przez choroby i szkodniki, aby nie rozprzestrzeniać infekcji. Z drugiej strony obowiązują nas przepisy zakazujące spalania liści i gałęzi na prywatnych posesjach.

W świetle aktualnie obowiązujących przepisów zarówno **palenie liści, jak i palenie gałęzi na działkach, są zabronione i grozi za to mandat.**

Przepisy zakazujące palenia liści i gałęzi

Zakaz spalania liści i gałęzi na terenie działek i ogrodów wyartykułowany został w Ustawie z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach.

• **art. 30 ww. ustawy zakazuje przetwarzania odpadów** (w tym spalania) poza instalacjami i urządzeniami do tego przeznaczonymi, zwalniając jednocześnie z tego zakazu osoby fizyczne prowadzące kompostowanie na potrzeby własne, co w praktyce oznacza, że **nie wolno na działce spalać odpadów roślinnych, ale można je samodzielnie kompostować,**

• **art. 31 ww. ustawy w ust. 7 dopuszcza spalanie zgromadzonych pozostałości roślinnych** poza instalacjami i urządzeniami, **chyba że są one objęte obowiązkiem selektywnego zbierania.**

Do niedawna jeszcze powoływano się na art. 31 jako **pozwalający na samodzielne spalanie liści i gałęzi na działkach** i o tym czy wolno spalać suche liście i gałęzie decydowały lokalne przepisy w danej gminie. Regulamin utrzymania porządku i czystości na terenie Gminy Kłaj zobowiązuje właścicieli nieruchomości do prowadzenia selektywnego zbierania między innymi odpadów komunalnych ulegających biodegradacji oraz odpadów zielonych, co oznacza, że **samodzielnie liści i gałęzi na działkach spalać nie wolno.** Zapisy Regulaminu umożliwiają również właścicielom nieruchomości, na terenie których w wyniku pielęgnacji zieleni powstają odpady zielone, kompostowanie ich we własnym zakresie i na własne potrzeby w kompostownikach.

Spalania liści i gałęzi na własnej działce sankcjonowane jest również przez art. 144 Kodeksu Cywilnego, nakazujący powstrzymanie się od działań, które zakłócałyby korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. **Spalanie odpadów roślinnych, które powoduje powstawanie dymu uciążliwego dla posiadaczy sąsiednich posesji, stanowi naruszenie tego przepisu.**

W myśl art. 191 ww. ustawy o odpadach kto wbrew zakazowi termicznie przekształca odpady poza spalarnią odpadów lub współspalarnią odpadów, podlega karze aresztu lub grzywny. **Osoba, która spala odpady zielone, liście, gałęzie w ogródku lub na działce, może zostać ukarana mandatem w wysokości do 500 zł.**

Obowiązujące w tym zakresie przepisy:

• **art. 82 § 1 pkt. 1 Kodeksu wykroczeń** – zgodnie z nim kto dokonuje czynności, które mogą spowodować pożar, jego rozprzestrzenianie się, utrudnienie prowadzenia działania ratowniczego lub ewakuacji, polegających na niedozwolonym używaniu otwartego ognia, paleniu tytoniu i stosowaniu innych czynników mogących zainicjować zapłon materiałów palnych, podlega karze aresztu, grzywny albo karze nagany.

• **art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń** – ten przepis dotyczy ogólnie zakłócania porządku w miejscu publicznym, za co grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny, przy czym zakłócenie porządku może nastąpić nie tylko krzykiem, hałasem czy alarmem, ale także innym wybrykiem, do którego zaliczyć można także palenie liści czy innych odpadów roślinnych, w wyniku czego powstaje duszący dym.

Co robić z liśćmi i gałęziami, których nie wolno spalić?

Odpady zielone, czyli suche liście, skoszoną trawę, łodygi, kwiaty i chwasty na terenie Gminy Kłaj są co dwa tygodnie odbierane w każdej ilości sprzed posesji. Odpady przed odbiorem należy odpowiednio przygotować, tj. zapakować w brązowe worki.

Gałęzie po cięciu drzewek i krzewów o długości do 1 metra należy dostarczyć do PSZOK-u, czyli Punktu Sелеktywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, na który są przyjmowane nieodpłatnie.

Warto też wiedzieć, że **liście i pocięte gałęzie są świetnym materiałem**

na kompost i warto je wykorzystać, o ile tylko posiadamy własny kompostownik. Na bazie liści powstaje cenna ziemia liściowa. Suche liście mogą też stanowić ściółkę i są doskonałym materiałem do okrywania wrażliwych roślin i bylin na zimę.

Dla osób, które nie posiadają własnego kompostownika, możliwe jest kompostowanie liści w workach foliowych. Do tego celu wykorzystuje się czarne worki foliowe, które po napełnieniu liśćmi należy zawiązać i wykonać w nich otwory aby do środka docierał tlen. Można też kupić specjalne worki do kompostowania, które są odpowiednio trwałe i mają już wykonane otwory. Zamiana liści w kompost może jednak potrwać cały rok albo i dłużej. Dlatego **przed zawiązaniem worków do liści należy dodać biopreparat przyspieszający kompostowanie.** Zawiera on bakterie i enzymy ułatwiające rozkład materii organicznej. Dzięki temu **gotowy, w pełni dojrzały kompost w workach można uzyskać już w 3 miesiące.** Oznacza to, że odpady zielone zgromadzone jesienią w workach, do wiosny będą już dojrzałym kompostem, gotowym do wykorzystania w ogrodzie.

Do kompostowania i okrywania roślin nie powinniśmy jednak wykorzystywać liści porażonych przez choroby czy szkodniki. Takie liście możemy głęboko zakopać w ziemi (o ile posiadamy w ogrodzie miejsce, w którym można by je zakopać) lub oddać w brązowych workach, które zostaną odebrane przez firmę odbierającą odpady z terenu gminy.

O ile w ogrodowym kompostowniku nie wytwarzają się temperatury na tyle wysokie, o tyle w dużych kompostownikach tak się właśnie dzieje. Dzięki wysokiej temperaturze kompostowania giną chorobotwórcze grzyby, owady, bakterie i wirusy.

Kiedy można rozpalić ognisko?

Cieplesze dni i dłuższe wieczory zachęcają do przeróżnych aktywności na świeżym powietrzu. Spotkania towarzyskie przy ognisku są całkiem przyjemne, jednak w niektórych sytuacjach mogą zakończyć się mandatem – także na własnej posesji.

Skoro wolno nam rozpalić grilla, dlaczego nie rozpalić ogniska? Pieczone kiełbaski czy ziemniaki smakują wybornie! Tego prawo nam nie zakazuje, ale musimy spełnić przy tym określone wymogi. Nie stanie się nic złego, jeśli przygotujemy ognisko z drewna opałowego. **Ważne jest w tym wszystkim, by nasze ognisko generowało jak najmniej uciążliwego dla otoczenia i atmosfery dymu.** Dla własnego bezpieczeństwa powinniśmy zrobić to z dala od budynków, wiat ogrodowych, małej architektury oraz granicy działki. Palenisko powinno być zabezpieczone wokół kamieniami lub elementami betonowymi.

Organizując ognisko powinniśmy pamiętać o przepisach przeciwpożarowych uregulowanych m.in. w stosownym **rozporządzeniu MSWiA z 2010 roku.** Warto się z nim zapoznać, bowiem może się okazać, że zgodnie z prawem na naszej działce nie mamy możliwości „legalnego” rozpalenia ogniska.

Bez względu na to, czy rozpalamy je na własnej działce, w ogrodzie czy na podwórku, złamiemy prawo, jeśli miejsce to znajduje się w odległości mniejszej niż 100 metrów od granicy lasu. To poważne ograniczenie wzmocnione jest innym przepisem, który mówi, że nie możemy rozpalić ogniska w odległości mniejszej niż 4 metry od granicy działki.

W przypadku gospodarstw wiejskich istotny jest zakaz rozpalamia ogniska w odległości mniejszej niż 10 metrów od miejsca, gdzie występują palne płody rolne, czyli np. siano, skład zboża itd. W sposób oczywisty, ognisko nie może być rozpalane w miejscu, w którym składowane są materiały bądź substancje palne.

W ognisku nie spalaj śmieci!

Przypominamy także o zakazie spalania odpadów w ognisku, domowych piecach i kominkach. Wiele osób postrzega palenie śmieci za tanią i niekłopotliwą metodę pozbywania się odpadów. Niestety oszczędność jest jedynie pozorna, przecież każdy z nas płaci jednakową stawkę za odpady. Poza tym paląc śmieci, trujemy siebie i swoich najbliższych.

Mając na uwadze nasilającą się w okresie wiosennym liczbę pożarów, która spowodowana jest wypalaniem suchych traw i pozostałości roślinnych - przypominamy Mieszkańcom, że wypalanie traw **jest zabronione i w myśl obowiązującego prawa uznawane jest za wykroczenie, a gdy skutki są poważniejsze – czyn taki traktuje się jako przestępstwo. Prosimy o rozwagę i niewypalanie traw i to nie tylko ze względu na własne bezpieczeństwo.** Wystarczy nagły podmuch wiatru, bądź zmiana jego kierunku, by zapanowanie nad ogniem było niemożliwe.

INFORMACJE

Informacja dotycząca PSZOK

Kiedy czynny jest Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych?

PSZOK czynny jest przez 5 dni w tygodniu (od wtorku do soboty, z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy oraz dni zwyczajowo wolnych):

1) w okresie od 1 kwietnia do 31 października:

- a. od wtorku do piątku w godz. od 9.00 do 17.00
- b. w soboty w godz. od 7.00 do 15.00

2) w okresie od 2 listopada do 31 marca:

- a. wtorek, czwartek, piątek w godz. od 11.00 do 16.00
- b. środa w godz. od 10.00 do 14.00
- c. w soboty w godz. od 9.00 do 13.00

Ważne!

1. Każda osoba, która chce pozostawić odpady komunalne w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych musi posiadać ze sobą potwierdzenie uregulowania opłaty za zagospodarowanie odpadów za aktualny miesiąc. Akceptowane jest okazanie zdjęcia potwierdzenia wpłaty.

2. Właściciel nieruchomości dostarczający odpady do PSZOK zobowiązany jest do okazania dokumentu tożsamości lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość.

3. Każde przyjęcie odpadów w PSZOK jest ewidencjonowane.

Z nieruchomości mieszkańców gminy Kłaj do PSZOK przyjmowane są wskazane poniżej rodzaje odpadów komunalnych:

- a) bioodpady;
- b) tworzywa sztuczne, w tym: odpady tworzyw sztucznych, odpady opakowaniowe tworzyw sztucznych oraz odpady opakowaniowe wielomateriałowe;
- c) papier, w tym: odpady z papieru, odpady z tektury, odpady opakowaniowe z papieru i odpady opakowaniowe z tektury;
- d) szkło, w tym: odpady ze szkła, odpady opakowaniowe ze szkła;
- e) zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny;
- f) meble i inne odpady wielkogabarytowe;
- g) metale, w tym: odpady metali, odpady opakowaniowe z metali;
- h) tekstylia i odzież;
- i) przeterminowane leki i chemikalia, odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych powstałych w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi (w szczególności igieł i strzykawek);
- j) zużyte opony ;
- k) zużyte baterie i akumulatory;
- l) odpady budowlane i rozbiórkowe stanowiące odpady komunalne;
- ł) powstające w gospodarstwach domowych odpady niebezpieczne.

Odpady wielkogabarytowe (np. wersalki, szafy, fotele, itp.) muszą być opróżnione z zawartości, nie mogą zawierać innych odpadów oraz muszą być rozłożone tak, aby zajmowały jak najmniej miejsca. Wszelkie elementy szklane muszą być usunięte.

Odpady zielone (gałęzie) przyjmowane są luzem w stanie umożliwiającym ich dalsze zagospodarowanie (wrzucać do kontenera bez opakowań).

Na stronie: www.klaj.pl w zakładce „Samorząd” – „Gospodarka odpadami” dostępne są:

- Regulamin Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych,
- Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kłaj.

Zbiórka KGW Szarów dla pacjentów Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu

8 kwietnia dotarła do nas informacja, o trudnej sytuacji na oddziale intensywnej terapii w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Prokocimiu. Brak środków higienicznych w postaci pieluszek jednorazowych oraz chusteczek nawilżonych bardzo utrudnił odpowiednią opiekę nad małymi pacjentami, którzy trafiają na oddział w sytuacjach nagłych (z wypadku lub nagła choroba).

Nasze Koło Gospodyń Wiejskich natychmiast przyłączyło się do akcji pomocy dla szpitala i zorganizowało ekspresową zbiórkę środków higienicznych, które już 14 kwietnia dotarły na oddział szpitalny.

W zbiórce wzięło udział kilkanaście rodzin z Szarowa, Dąbrowy i Łysoka i pomimo krótkiego czasu udało się zebrać pokaźną ilość środków higienicznych.

W imieniu rzecznika szpitala Pani Katarzyny Pokora-Hrynyszyn oraz personelu szpitala przekazujemy podziękowania za okazaną pomoc, a ze swojej strony bardzo dziękujemy za wsparcie i zrozumienie - razem możemy więcej.

Elżbieta Jankowicz



Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Szanowni Państwo,

w okresie od 1 kwietnia do 30 września br. Główny Urząd Statystyczny prowadzi Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Dane zebrane podczas spisów służą do opracowywania strategii i programów rozwojowych dla kraju, regionów i gmin.

Udział w spisie jest obowiązkowy, a wszystkie dane zebrane w spisie objęte są tajemnicą statystyczną. Podstawą prawną przeprowadzenia spisu jest ustawa o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. Odmowa udziału w spisie może skutkować nałożeniem kary grzywny.

W tym trudnym okresie pandemii tegoroczny spis jest realizowany przede wszystkim przez Internet. **Obowiązkową metodą** udziału w spisie **jest samospis internetowy** – na stronie internetowej **spis.gov.pl** jest dostępny interaktywny formularz, który należy wypełnić.

Osoby, które nie mają dostępu do Internetu, mogą spisać się samodzielnie korzystając z punktów spisowych przygotowanych w urzędzie statystycznym lub urzędzie gminy i miasta, które są dostępne w zależności od sytuacji epidemicznej, albo dzwoniąc na infolinię spisową pod numer telefonu **22 279 99 99** od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–18.00.

Z mieszkańcami województwa małopolskiego, którzy nie spiszają się samodzielnie, od 4 maja będą kontaktować się telefonicznie rachmistrzowie spisowi.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc w rozpowszechnianiu informacji o spisie, promocję poprzez kanały informacyjne np. media społecznościowe oraz udział w innych działaniach promocyjnych. W załączeniu znajdują się materiały graficzne, które mogą być pomocne przy tworzeniu wpisów.

Bieżące informacje na temat Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 są zamieszczane na stronie internetowej **spis.gov.pl**.

Pragnę serdecznie zachęcić Państwa do udziału w samospisie internetowym, gdyż



Zastępca Wojewódzkiego Komisarza Spisowego
Dyrektor Urzędu Statystycznego w Krakowie
Agnieszka Szlubowska

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Wejdź na spis.gov.pl i spisuj się!
Spis trwa od 1 kwietnia 2021 r.

Spis Powszechny to:

- Obowiązkowe badanie realizowane raz na 10 lat przez Główny Urząd Statystyczny
- Ustawa o gwarancji ochrony Twoich danych
- Najnowsza i bezpieczna forma spisu on line

Pamiętaj, że udział w spisie to Twój obowiązek wynikający z ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.

GUS | NSP 2021

Liczymy się DLA POLSKI!

INFORMACJE

Uruchomienie obowiązku składania deklaracji dotyczących źródeł ciepła i źródeł spalania paliw w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków

Rząd wdraża nowe programy „Czyste powietrze” i „Stop smog”, a samorządy lokalne podejmują własne inicjatywy antysmogowe, to zdaniem specjalistów to wciąż za mało aby poprawić jakość powietrza. Tym, co blokuje rzeczywistą poprawę jakości powietrza, jest brak kompleksowych danych o źródłach tzw. niskiej emisji, co praktycznie uniemożliwia planowanie projektów na poziomie gmin, powiatów i województw oraz rzetelny monitoring efektów podjętych działań.

Planowane jest wdrożenie systemu – CEEB czyli Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. System ten umożliwi zebranie danych dotyczących stanu energetycznego budynków, informacji o formach pomocy publicznej (dotacjach, preferencyjnych kredytach) przyznanych na termomodernizację lub wymianę kotłów w budynkach. Wszystkie wspólne działania w tym zakresie przybliżają nas do poprawy jakości powietrza. Utworzenie Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków przewiduje przegłosowana 17 września przez Sejm, a dzień wcześniej przez Komisję Sejmową do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisję Infrastruktury ustawa.

1 lipca 2021

Rusza obowiązek składania deklaracji do
CENTRALNEJ EWIDENCJI EMISYJNOŚCI BUDYNKÓW



Czego dotyczy deklaracja?

Deklaracja dotyczy źródła ciepła i spalania paliw w budynkach mieszkalnych i niemieszkalnych.

W jaki sposób mogę złożyć deklarację?

Samodzielnie wypełniając deklarację przez internet.

W wersji papierowej

- osobiście, w Urzędzie właściwym dla umiejscowienia budynku.

- listownie, wysyłając na adres Urzędu właściwego dla umiejscowienia budynku.

Na kim spoczywa obowiązek złożenia deklaracji?

Na właścicielu/zarządcy budynku w którym znajduje się źródło ciepła i spalania paliw.

W jakim terminie należy złożyć deklarację?

W ciągu 12 miesięcy - budynki, w których już istnieje źródło ciepła i spalania paliw

W ciągu 14 dni – w budynkach nowo powstałych.



Zgodnie z ustawą o termomodernizacji Deklaracja zawiera takie informacje jak: o Imię i nazwisko albo nazwę właściciela lub zarządcy budynku lub lokalu oraz adres miejsca zamieszkania lub siedziby o Adres nieruchomości, w obrębie której eksploatowane jest źródło ciepła lub źródło spalania paliw. o Opcjonalnie numer telefonu właściciela lub zarządcy o Adres e-mail również opcjonalnie o Informacje o liczbie i rodzaju eksploatowanych w obrębie nieruchomości źródeł ciepła i źródeł spalania paliw oraz o ich przeznaczeniu i wykorzystywanych w nich paliwach.

W jaki sposób obywatel będzie mógł złożyć deklarację:

- samodzielnie, drogą elektroniczną
- w formie papierowej, wysłać listem na adres Urząd miasta/gminy
- osobiście w Urzędzie miasta/gminy.

Na wysłanie deklaracji obywatele będą mieli 12 miesięcy w przypadku budynków już istniejących.

Dla nowo powstałych obiektów będzie to termin 14 dni od uruchomienia nowego źródła ciepła lub spalania paliw.

Pomoc dla niepołomickiego pogotowia w walce z Covid-19

W trosce o bezpieczeństwo nie tylko personelu medycznego Pogotowia Ratunkowego w Niepołomicach, ale również Mieszkańców Gminy, Gmina Kłaj zakupiła 500 sztuk kombinezonów ochronnych.

Kombinezony Tyvek 500 Expert na wyposażenie niepołomickich zespołów ratownictwa trafiły w dniu 15 kwietnia. Jest to szczególnie ważne dlatego, że dziennie średnio 25 kombinezonów wykorzystywanych jest podczas niesienia pomocy medycznej pacjentom z podejrzeniem COVID-19. Jest to rzecz absolutnie pożądana i konieczna, aby osoby spieszące na ratunek były i czuły się bezpiecznie. W końcu to w ich rękach jako pierwszych podczas wypadków, czy choroby znajduje się nasze życie.

Oliwia Bieda



Chcesz poszerzyć wiedzę kulinarną i zaznać smaków Walencji? Gotuj z nami po hiszpańsku!

Fundacja Rozwoju Kompetencji i Przedsiębiorczości PROAKTYWNI prowadzi KOLEJNY nabór do XI edycji BEZPŁATNEGO projektu „Gotuj po hiszpańsku II”.

Zapraszamy osoby w wieku 18-35 lat, zamieszkałe w Małopolsce, nieuczące się, niepracujące. Projekt jest skierowany zarówno do zawodowych kucharzy, jak i osób, które pasjonują się gotowaniem. W ramach projektu można wyjechać na 60 dni do Walencji na kurs kuchni śródziemnomorskiej i praktyki w restauracjach. Praktyki są dostosowane do potrzeb i umiejętności. Wśród restauracji w których uczestnicy odbywają praktyki są restauracje z przewodnika Michelin oraz z gwiazdką Michelin.

Przed wyjazdem jest zapewnione wsparcie językowe oraz odpowiednie przygotowanie do wyjazdu. Projekt „Gotuj po hiszpańsku II”, to nie tylko projekt, który dotyczy rozwoju umiejętności zawodowych. Jak każdy projekt mobilnościowy rozwija wszechstronnie i motywuje do zmiany, inspirowanie.

Z Krakowa i woj. małopolskiego wyjechało z nami już ponad 140 osób. Wśród nich jest wielu kucharzy, a także pasjonatów kuchni, którzy pracują dzisiaj w wielu krakowskich restauracjach.

Projekt „Gotuj po hiszpańsku II” został wytypowany przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju jako przykład dobrych praktyk do programu TVP „Fundusze Europejskie jak to działa”, a już wkrótce zostanie zaprezentowany na międzynarodowej konferencji z przedstawicielami Parlamentu Europejskiego w Brukseli organizowanej przez Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych Republiki Federalnej Niemiec.

Zachęcamy do zapoznania się z blogiem: <http://blog.gotujpohiszpańsku.pl/> oraz materiałami.

Zapraszamy do kontaktu!

Kontakt: gotuj@fundacjaproaktywni.pl

Wiosenne porządki w Gminie Kłaj

Wraz z nadejściem kalendarzowej wiosny na terenie Gminy Kłaj rozpoczęły się wiosenne porządki, polegające na sprzątaniu przydrożnych rowów. Akcja ta kontynuowana jest każdego roku o tej porze. Setki wypchanych odpadami worków - tony śmieci trafi niebawem tam, gdzie ich miejsce. Bez wątpienia rowy przy drogach, ścieżki i parki wyglądają znacznie lepiej bez śmieci.

Na chwilę obecną podczas sprzątania zebrano aż 2 kontenery opon oraz 3 kontenery śmieci z dzikich wysypisk. Szacunkowy koszt wywozu kontenera wielkości 7m³ to ponad 2000 złotych, natomiast wywóz tony opon to koszt 1395 złotych. Koszty te natomiast ponosimy my – mieszkańcy!

W związku z tym apelujemy o reagowanie na niestosowne zachowania ludzi zaśmiecających przestrzeń publiczną. Tylko w taki sposób i wspólnymi siłami możemy ocalić środowisko naturalne, aby móc nim cieszyć oko.

Oliwia Bieda



Wiosenne nabory w LGD Powiatu Wielickiego

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego z siedzibą w Wieliczce przeprowadzi w kwietniu nabory wniosków z zakresu: **Podniesienie poziomu estetyki przestrzeni publicznej oraz grant – Wzmocnienie kapitału społecznego, w tym przez podnoszenie wiedzy społeczności lokalnej w zakresie ochrony środowiska i zmian klimatycznych, także z wykorzystaniem rozwiązań innowacyjnych.**

Szczegółowych informacji prosimy szukać m.in. na stronie internetowej www.lgdpowiatwielicki.eu oraz na portalu Facebook. Obszar objęty wsparciem to w całości terytorium gminy Niepołomice oraz Kłaj oraz obszar wiejski Gminy Wieliczka.

Treści ogłoszeń o poszczególnych naborach zostaną opublikowane na stronie internetowej oraz wywieszone w biurze LGD na ul. Henryka Sienkiewicza 2 w Wieliczce. W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 12 288 00 95.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Niedziela Palmowa A.D. 2021

Zgodnie z tradycją Niedziela Palmowa kończy okres Wielkiego Postu i rozpoczyna Wielki Tydzień - męki i śmierci Chrystusa, aż do chwalebne-go Zmartwychwstania. Jest obchodzona na pamiątkę triumfalnego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Wtedy to miejscowa ludność, chcąc oddać hołd przyszłemu Mesjaszowi, powitała Go u wrót miasta oliwnymi, czy też palmowymi gałązkami.

W polskiej tradycji gałązki palmowe zastąpiono wierzbowymi witkami ze srebrnymi kotkami. Upięszano je kolorowymi wstążkami, układano w bukiety barwionych traw i suszonych kwiatów.

Kultywując tradycyjne wartości, w pełnym reżimie sanitarnym Koło Gospodyń Wiejskich w Szarowie podjęło wyzwanie wykonania tradycyjnej palmy wielkanocnej. Przygotowanie palmy rozpoczęło się od zbierania i zasuszania traw (wiosna/lato 2020), których nie mogło zabraknąć w naszej kompozycji. Wybór motywu przewodniego naszej palmy nie był trudny, gdyż z woli Ojca Św. Franciszka przeżywamy w Kościele Rok św. Józefa. Atrybutem św. Józefa, obok narzędzi ciesielskich, jest biała lilia. Symbolizuje ona czystość ducha, świętość Zmartwychwstania i Opaczność Bożą, nadzieję i zwycięstwo. To właśnie lilie, które zostały wykonane z ogromną starannością i dbałością o szczegóły ozdobiły naszą palmę. Nie zabrakło również wierzbowych witek z baziarnymi, bukszpanu oraz żarnowca. Tak wykonaną palmę delegacja naszego Koła uroczystie zaniósł do Kościoła Parafialnego pod wezwaniem Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Szarowie.

Palma Wielkanocna jako symbol odradzającego się życia stała się namiastką normalności w dobie pandemii. Dała nadzieję na lepsze jutro, nadzieję powrotu do normalności. I właśnie powrotu do normalności życzymy u progu Świąt Wielkanocnych.

Z pozdrowieniami Koło Gospodyń Wiejskich Sarenki w Szarowie.



To już drugie w Gminie!

"Tylko szlachetne czyny są trwałe"
Sofokles

Już od kilku lat w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Królowej Jadwigi w Szarowie organizowane są różnorodne akcje charytatywne. Jedną z nich jest, ciesząc się ogromną popularnością wśród mieszkańców oraz uczniów, zbiórka nakrętek.

Widząc ogromne wsparcie dla tej akcji oraz bariery i trudności w prowadzeniu jej, jakie pojawiły się w związku z pandemią, grupa rodziców postanowiła pójść o krok dalej i ufundować "Serce na nakrętki". Jest to już druga taka konstrukcja, która pojawiła się na terenie gminy Kłaj i dzięki uprzejmości dyrekcji stanęła przy budynku szkoły w Szarowie.

Metalowe serce na plastikowe nakrętki, to forma pomocy charytatywnej - uczniowie oraz mieszkańcy mogą wrzucać plastikowe nakrętki, z których dochód zostanie przekazany na konto fundacji pomagającej chorym dzieciom. Jest to również forma dydaktyczna, ucząca segregacji śmieci, które poddane recyklingowi dostają nowe życie jako np. plastikowe doniczki, wiadra czy łopaty.

Serdeczne podziękowania za dobro i chęć niesienia pomocy kieruję do wszystkich, którzy wsparli budowę „Serca” na nakrętki.

Sołtys Elżbieta Jankowicz



Palma z Gruszek

Koło Gospodyń Wiejskich Gruszki przygotowało palmę wielkanocną, aby uczcić obchody Niedzieli Palmowej. W związku z obostrzeniami tylko reprezentacja uczestniczyła we Mszy Świętej w kościele w Brzeziu.

Choć czasy mamy trudne i piętrzą się przeciwności my nie tracimy nadziei na powrót do normalności... trzeba tylko cierpliwie poczekać. Palma uwita jest z gałązek: wierzby, bukszpanu, cisu, żarnowca, jałowca, barwinku, kwiatostanu trzciny palmowej, pędów winorośli, liści traw ozdobnych, pędów wrzośca, bazi wierzbowych oraz kwiatów z bibuły (krepiny). Gałązki wierzby symbolizują budzącą się do życia naturę, w słowiańskiej tradycji wierzbowe gałązki służyły za narzędzie magicznych zabiegów mających zapewnić zdrowie, płodność i bogactwo. Z kolei jedna z chrześcijańskich legend mówi że, gdy po śmierci Chrystusa cała natura pogrążyła się w żałobie, wierzba usłyszawszy tę smutną wiadomość, westchnęła: „On umarł, teraz smutne moje gałęzie zwieszać się będą zawsze ku wodom Eufratu i płakać łzami jutrześni...” Winorośl usłyszawszy smutne wieści, szepnęła: „Z żalu pociemniały moje jagody, a z prasy, w której wyciskać je będą, spłynie ‘Lacrima Christi’. Cis na znak żałoby odezwał się „On umarł teraz będę rósł tylko na cmentarzach, pszczoła pod karą śmierci nie dotknie moich zatrutych kwiatów, ptaki na mych gałęziach śpiewać nie będą”. Jedynie topola pozostała niewzruszona i rzekła: „Cóż mnie to obchodzi?”. Takie są barwne tłumaczenia jakich nie należy, a jakich gałązek należy używać do tworzenia palmy. Większość konstrukcji naszej palmy stanowią kwiaty z bibuły. Jest to odwzorowanie 14 gatunków kwiatów kwitnących w naszych przydomowych ogródkach. I tak poczynawszy od pierwszych oznak zbliżającej się wiosny, zaczynamy od przebiśniegów, dalej szafirki, kaczynce, krokusy w 4 barwnych odmianach, dwa rodzaje tulipanów, hiacenty, narcyzy, irysy, żonkile, goździki, rumianek, chaber, mak i podstawa z królowej kwiatów- róży. Naszym pomysłem było stworzenie palmy która wyglądała by jak by była zrobiona z prawdziwych kwiatów. Kwiaty są wykonane z dużą dbałością o szczegóły i precyzją. Pierwotnie dodatek kolorowych wstążek i kwiatów do palmy miał pobudzić prawdziwe rośliny do rozpoczęcia wegetacji a tym samym zakończyć trudny czas zimy, szarości i niedostatku. Wierzone że prawdziwe kwiaty zakwitną kiedy „zobaczą” swoich papierowych kolegów. To miała być próba wpłynięcia na ambicje przyrody. Kiedyś zima oznaczała trud, niedostatek i niepewność, dlatego ludzie tak bardzo pragnęli przebudzenia wiosny, odrodzenia ziemi która ich nakarmi. My dzisiaj znaleźliśmy się w podobnej sytuacji, ale nie straszny nam głód i chłód, nasze serca desperacko pragną normalności. W dobie pandemii czujemy strach o swoją przyszłość i wypatrujemy każdej oznaki poprawy. Może dlatego nasza palma jest tak barwna i piękna, żeby zaczarować rzeczywistość, żeby wpłynąć jej na ambicję, żeby znowu było jak dawniej, żeby można było iść w procesji i żeby byli Święta. Żeby cały świat się odrodził.

Koło Gospodyń Wiejskich Gruszki w miejscowości Brzezie



„Nie licząc godzin i lat ...”

Studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Kłaju od wielu miesięcy czekają, by cieszyć się jubileuszem 10-lecia powstania Naszego UTW. Świat się zatrzymał, a my razem z nim. Nie warto pytać, dlaczego i do kiedy tak będziemy żyć?

Rozkwitnie wiosna. Słońce doda nam sił, a my jak Feniks z popiołów powstaniemy zwarci i gotowi do działania. Plany dostosujemy do aktualnych realiów i możliwości. Nieważne jak bardzo trzeba je będzie okroić i zmodyfikować. Natomiast ważne, że będziemy wreszcie razem. Wyjdziemy z domów po tej nieuniknionej izolacji. Aktualnie poddajemy się szczepieniom, by szybciej nasze życie powróciło na swoje utarte ścieżki.

„Nie licząc godzin i lat...” nie oglądając się do tyłu, niezmiennie od 10-ciu lat będziemy starać się poszerzać horyzonty. Rozwijać zainteresowania. Wyruszać w drogę, by poznawać nowe zaczarowane miejsca - bliższe i dalsze. Gdzie tylko poniesie Nas fantazja. Mamy nadzieję, że już niedługo będziemy planować i dyskutować, w którą stronę wędrować, co zwiedzić i jakie tajemnice różnych dziedzin nauki odkryć. Z niecierpliwością czekamy. Pełni nadziei - niezmiennie próbując zachować pogodę ducha.

Dorota Kosmowska

UNIWERSYTET III WIEKU



SPOŁECZEŃSTWO

Drogie Druhny, Drodzy Druhowie

Z okazji Dnia Strażaka przypadającego na dzień 4 maja w imieniu Mieszkańców Gminy Kłaj oraz swoim przekazuję Wam słowa uznania, serdeczne podziękowania i życzenia.

Jesteście zawsze pierwsi tam, gdzie zagrożone jest ludzkie życie i zdrowie, dobytek oraz środowisko. Dziękujemy Wam za każdy dzień strażackiej służby, za ciągłą gotowość do niesienia pomocy innym, a także za troskę o nasze bezpieczeństwo.

Życzymy Wam, aby Wasza służba była źródłem satysfakcji i zadowolenia, uznanie społeczne niech przekłada się na motywację do działania oraz niech wszystkie akcje ratowniczo – gaśnicze kończą się szczęśliwymi powrotami do domów.

Zbigniew Strączek
Wójt Gminy Kłaj



*„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada,
lecz przez to, kim jest, nie przez to, co ma,
lecz przez to, czym dzieli się z innymi”*

Jan Paweł II

Kondolencje

Wyrazy głębokiego współczucia oraz żalu
dla Radnej Ewy Puścizny
z powodu śmierci

Taty

składają

Zbigniew Strączek – Wójt Gminy Kłaj,
Radni, Sołtysi
oraz Pracownicy Urzędu Gminy.

**Podziękowanie**

„Prawdziwy przyjaciel jest zawsze, gdy go potrzebujemy”

Wszystkim, którzy wsparli nas słowami otuchy i serdeczną myślą, nadesłali kondolencje oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

mojego Taty

pragniemy przekazać serdeczne podziękowanie, wdzięczność oraz szacunek.

Ewa Puścizna z rodziną



Sabotaż i dywersja w kłajskim tartaku w czasie II Wojny Światowej

Spalił się „do imentu”

W czasie II wojny światowej w Kłaju obok stacji kolejowej zlokalizowane były ważne dla Niemców obiekty, tj. Munitionslager – składnica amunicji (przejęta po ewakuacji polskiej obsady) wraz z laboratorium, w którym konstruowano jej prototypy, a także nowoczesnie wyposażony Sägewerk – kombinat tartaczny przerabiający masowo pozyskiwane drewno z Puszczy Niepołomickiej i innych kompleksów leśnych. W tartaku produkowano dość szeroki asortyment, m.in. baraki dla wojska niemieckiego oraz do KL Auschwitz-Birkenau. Dyrektorami i członkami kadry kierowniczej byli Niemcy, a majstrami volksdeutsche. Robotnicy wywodzili się z miejscowej ludności i podlegali bezpośrednio Kazimierzowi Jawieniowi, który niejako odpowiadał za nich przed Niemcami (plutonowy Wojska Polskiego, uczestnik wojny obronnej w 1939 r., internowany w Starobielsku i Kozielsku, członek AK). Zarówno składnica, jak i tartak od samego początku zawiązania się konspiracji na tym terenie były w jej zainteresowaniu.

System ochrony i „dyscyplinowanie” robotników

Niemcy doskonale zdawali sobie sprawę z zagrożenia aktami dywersji lub sabotażu dla tych obiektów ze strony polskiego podziemia i przykładali dużą wagę dla ich ochrony. W szczególności po tym, jak zaczęły się pojawiać pierwsze pogłoski o zamiarze podpalenia kombinatu czy wynoszeniu amunicji i prochu strzelniczego ze składnicy, a nawet o planowanym wysadzeniu jej w powietrze. Tartak był chroniony przez Werkschutz – uzbrojoną i wyposażoną w psy straż przemysłową. Oprócz fizycznej ochrony prowadzono również rozpoznanie zagrożenia ze strony zatrudnionych Polaków, poprzez zaufane osoby z personelu. Jedną z nich był Edward Bartel, żonaty z Elżbietą W. z Kłaja – pracownik biurowy, który podpisał niemiecką listę narodowościową (VD). Według „wtyczki” podziemia w Werkschutzu jako „tajny” donosił dyrekcji na polskich robotników oraz ich bił. Za świadczone usługi miał otrzymać od zarządu kombinatu materiał na dom, który wystawił sobie przy pomocy zatrudnionych w tartaku.

Robotnicy dość szybko zorientowali się o przeznaczeniu części produkcji, a w połączeniu z brutalnym traktowaniem ich przez Niemców – w szczególności przez majstrów-volskdeutsche – wywoływało to u nich zrozumiałą bunt i sabotowanie pracy.

W prześladowaniu polskich robotników przodował również jeden z synów volksdeutsche Adama Matterna, Vorarbeiter (brygadzysta) Jan Mattern. Bił i ubliżał Polakom pod byle pretekstem. Według informacji w jednym z komunikatów Wywiadu Cywilnego „Stozka” pobił m.in. Władysława Sobasa i Stefana Skórę. Z powodu rzekomo umyślnie niedokładnego przetarcia drewnianych kłóców kazał aresztować Franciszka Nowaka, Bolesława Sobasa i Wątoraka.

Początki sabotażu

Do pierwszego, znaczącego aktu sabotażu w tartaku doszło pod koniec października 1941 r. Za wiedzą bądź rękoma jednego z palaczy kotłowni spalono drewniane moduły – elementy, z których składano baraki dla wojska niemieckiego. Odkrył to jeden z volksdeutsche, znajdując w popiele metalowy element spinający konstrukcję. Bez tych modułów zestawienie baraku było niemożliwe lub co najmniej opóźniało montaż. O znalezisku został powiadomiony ówczesny dyrektor Grünner. Aresztowano wszystkich pięciu palaczy, tj. Karola Bąka, Karola Rybkę, Wojciecha Saka, Wacława Skoupę i Stefanka. Po ciężkim śledztwie prowadzonym przez gestapo transportem 30 stycznia 1942 r. zostali przewiezieni do KL Auschwitz, gdzie zginęli.

Kara za wydanie polskich żołnierzy

21 maja 1943 r. około godziny 2:00 wymieniony wyżej Adam Mattern na podstawie wyroku sądu podziemnego został zgładzony na terenie Kłaja przez zespół egzekucyjny AK. Była to kara za przekazanie Niemcom informacji o polskich żołnierzach III Batalionu 5. Pułku Strzelców Podhalańskich odpoczywających w Puszczy Niepołomickiej (w Poszynie) po forsownym marszu. Mattern wiedzę tę uzyskał od Węglowej, zamieszkującej w Stanisławicach sezonowej pracownicy. 9 września 1939 r. wczesnym popołudniem batalion został okrążony przez przeważające siły niemieckie. W wyniku zaciętej walki na poboju zostało 56 ciał polskich żołnierzy. Części udało się wyrwać z okrążenia. Po egzekucji volksdeutsche, który oprócz wymienionego wcześniej syna Jana miał jeszcze syna Jakuba (służył on w Sonderdienstie – niemieckiej formacji zmilitaryzowanej pełniącej funkcję pomocniczą dla policji oraz służb bezpieczeństwa; skazany po wojnie na dwa i pół roku pozbawienia wolności; karę odbył m.in. w Centralnym Ośrodku Pracy w Jaworznie) oraz córki Sabinę i Katarzynę, w tym samym dniu do Kłaja przyjechało gestapo. Córki Matterna jako winnych wskazały Niemcom Piotra Wojasa i jego narzeczoną, którzy na skutek tego zostali aresztowani. Poza tym Matternówny żądały zdziesiątkowania mężczyzn w Kłaju, w szczególności spośród robotników zatrudnionych w tartaku i składnicy amunicji. Żądaniu kobiet sprzeciwił się niemiecki oberleutnant (porucznik) ze składnicy, argumentując to tym, że czynu dokonali ludzie obcy, a nie z Kłaja. Przyznał ponadto, że po zgładzeniu Matterna, w nocy, otrzymał od egzekutorów pisemną groźbę srogiego odwetu w przypadku rozstrzelania kogokolwiek z Kłaja za śmierć volksdeutsche. Niemcy musieli się poważnie liczyć z zapowiedzią rewanżu ze strony podziemia, bo oficjalnie nie przeprowadzili akcji odwetowej. Doskonale bowiem zdawali sobie sprawę, że nie byłoby w stanie zapewnić bezpieczeństwa wszystkim niemieckim pracownikom tartaku czy składnicy. Ale w obu obiektach pracowali nie tylko mieszkańcy Kłaja...

Z KART HISTORII

Tartak spalony

W następną noc po zgładzeniu Matterna, w tartaku doszło do aktu dywersji na wielką skalę. Tym razem wywołany około północy pożar spowodował ogromne zniszczenia zarówno w surowcu, jak i w gotowych wyrobach, a przede wszystkim w parku maszynowym. Przegrzane cztery traki i dwie maszyny parowe nie nadawały się już do produkcji. Kombinat do końca swojej działalności, czyli do sierpnia 1944 r., nie odzyskał już dotychczasowych mocy produkcyjnych – właściwie Niemcy nie starali się o to i zakład działał w bardzo ograniczonym zakresie. Część pracowników wysłano do tartaku w Broszniowie na Ukrainie. W pożarze kombinatu spaliły się także zwłoki Matterna, wystawione w tartaku przed pochówkiem. I tym razem nie doszło do represji bezpośrednio po wydarzeniu. Dyrektor tartaku, Niemiec Konrad Rattman, zaapelował jedynie do pracowników o wydanie podpalacza i zaoferował nagrodę w kwocie 4 tys. zł (dla porównania: polski robotnik w tartaku według oświadczenia Kazimierza Jawienia zarabiał wtedy około 200 zł miesięcznie).

Jednak represje

Kilka dni po pożarze, w okresie 26-29 maja, doszło do licznych aresztowań w Szarowie (opisanych przez autora w majowym numerze „Samodzielności” z 2020 r.). Wśród aresztowanych był m.in. trakowy, 54-letni mieszkaniec Szarowa Jan Rzepka. W trakcie zatrzymania został ciężko pobity, a po miesięcznym śledztwie trafił jako jedyny z aresztowanych do Bloku Śmierci w KL Auschwitz i został tam zamordowany w październiku 1943 r. Czy miał jakiś związek z pożarem? Tego nie da się już dzisiaj ustalić. Jego syn Adolf, również wówczas aresztowany (przeżył KL Auschwitz i KL Flossenbürg, uciekł z marszu śmierci), twierdził lakonicznie po wojnie, że ojciec „źle się tłumaczył” przed gestapo w sprawie pożaru. Starszy Rzepka podobno miał szansę być zwolnionym, gdyż nie udowodniono mu przynależności do konspiracji, ani też nie został sprowokowany do udziału w fikcyjnej organizacji podziemnej „założonej” przez dwóch agentów gestapo.

Ciekawą informację zawiera jeden z komunikatów podziemnego kontrwywiadu AK na temat Mieczysława Bilewskiego, żydowskiego konfidenta gestapo – kolegi „po fachu” znanego w Szarowie Zdzisława Mięsy. Z treści komunikatu wynika, że Bilewski „miał się przyczynić do aresztowania Józefa i Bronisława Rajców z Grodkowic (zapewne chodziło o Szarów – przyp. W.W.) pod zarzutami spalenia tartaku w Kłaju”. Bronisław faktycznie był aresztowany i osadzony w areszcie przy ulicy Montelupich w Krakowie, ale Józefowi udało się zbiec z przygotowanej przez gestapowskich agentów zasadki, czego nie uniknęli jego bracia Mieczysław i Władysław. Obu umieszczono w KL Auschwitz, a potem w kolejnych obozach. Jeden z Rajców po wojnie zeznał, że należąc do organizacji podziemnej – jak się później okazało fikcyjnej, założonej przez gestapowskich prowokatorów – „robili różne sabotaże”, nie precyzując, jakie czyny miał na myśli. Czyżby agentom gestapo sytuacja wymknęła się spod kontroli? Czy „namiar” na Rajców jako rzekomych sprawców podpalenia był efektem obiecanej przez Rattmana nagrody? Tego też już nie da się ustalić.

Kto „zrobił” tartak?

Niewątpliwie podłożenie w tartaku urządzenia inicjującego pożar przez osoby z zewnątrz było trudne, a nawet niemożliwe, chociażby z uwagi na dobrze rozwinięty system ochrony zakładu. Realizacja zamachu musiała być poprzedzona stosownym, fachowym rozpoznaniem, poinstruowaniem wykonawców i dostarczeniem im środków wywołujących i rozprzestrzeniających pożar.

Przez lata nikt nie przyznawał się do dokonania tego zamachu. Kazimierz Jawień, choć był czynnym członkiem AK, też nie dowiedział się kto podpalił tartak. Ze względu na okoliczności powstania, przebiegu oraz gaszenia pożaru należało wykluczyć przypadkową jego przyczynę. W latach 80. ubiegłego wieku kilku byłych bocheńskich „alowców” (członków Gwardii/Armii Ludowej) próbowało przypisać sobie tę akcję. Jednak opis przebiegu zamachu, w tym podawana pora wybuchu pożaru, czy rzekome przekupienie komendanta Werkschutzu zakupem desek „na lewo” można włożyć między bajki.

Mjr Mieczysław Wójcik „Mirski”, urodzony w Szarowie, dowódca III Batalionu 12 pp AK Ziemi Wadowickiej, a w tamtym czasie jeden z dowódców konspiracji w gminie zbiorowej Targowisko, w pisemnej pracy wyróżnionej w ramach konkursu na wojenne wspomnienia zorganizowanego przez Zarząd Główny byłego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację uwzględnił również pożar tartaku w Kłaju. Podał w niej, że rozkaz zorganizowania spalenia tartaku otrzymał z Okręgu Krakowskiego AK za pośrednictwem ówczesnego zastępcy komendanta Obwodu Bocheńskiego AK „Wieloryb” Juliana Więcka „Topoli” (wtedy majora). Wówczas w strukturach okręgu służbę pełnił por. (mjr) Władysław Wojas „Dąb” z Kłaja, przełożony Wójcika sprzed wojny. Akcja była poprzedzona rozpoznaniem tartaku przez „Mirskiego”, w czym pomógł mu współpracujący z podziemiem granatowy policjant Władysław Maciejasz. Załatwił mu od niemieckiego policjanta „polecające pismo” do jednego z wartowników, Czecha, aby ten umożliwił mu wstęp do tartaku w celu zakupu trocin (przepustki mieli tylko pracownicy). Pozostało wybrać i poinstruować wykonawców zamachu. Wypadło na dwóch robotników tartaku, akowców z placówki w Targowisku dowodzonej przez Józefa Golarza „Gołębia”. Jeden o drugim nie wiedział, że realizują ten sam cel. Urządzenia zapalające („czasowe świece zapalające”) otrzymane z okręgu, umieszczone w rejonie składowania materiałów pędnych, gotowych wyrobów i odpadów, a także najważniejszych maszyn i urządzeń, miały zadziałać po 2-3 godzinach od zgniecia ampułki, tj. około północy. Po 22:00 robotnicy opuszczali tartak i zostawiali w nim tylko wartownicy. Tak też było w pamiętną sobotę 22 maja 1943 r. Wybuch pożaru w czasie nieobecności robotników mógł w jakimś stopniu odsuwać od nich podejrzenie sprawstwa, chyba że znaleziono by kawałki szkła z ampułek. Pożar faktycznie wybuchł około północy. „Mirski” wraz z Mieczysławem Zawadzkiem „Klerykiem” (w styczniu 1944 r. zastrzelili go w Staniątkach bahnschutze) obserwowali łunę spod kapliczki na wzgórzu w Brzeziu. W gaszeniu pożaru uczestniczyli m.in. mieszkańcy Brzezia z ochot-

niczej straży pożarnej. Jednym z nich był akowiec Eugeniusz Szewczyk „Kropelka”. Oczywiście doskonale wiedzieli, jak mają go „gasić”. Raportowali „Mirskiemu”, że tartak spalił się „do imentu”.

I tę wersję należałoby zweryfikować. Może ktoś z Szanownych Czytelników posiadający wiedzę na temat tego zdarzenia zechciałby się podzielić nią z autorem?

Wojciech Wójcik
wojcik.wojciech@interia.eu

Źródła:

Janusz Czerwiński, Krótka opowieść o „Sägewerk Klaj”,
Kronika Koła ZBoWiD w Kłaju,
Materiały z Archiwum Oddziałowego IPN w Krakowie,
Melania Latawiec, relacja (2021 r.),
Mieczysław Wójcik-Mirski „Mirski”, Wspomnienia (praca na konkurs zorganizowany przez b. ZBoWiD)

Strajk Dzieci Wrzesińskich

20 maja 1901 roku dzieci wrzesińskich szkół zbojkotowały naukę religii w języku niemieckim. Iskrą zapalną tego bojkotu był młody polski ksiądz. Ksiądz na spowiedzi jako pokutę dzieciom zadawał, aby nie mówić na religii w języku niemieckim. Uczniów karano chłostą, a rodziców karano więzieniem i wyzbywano ich pracy.

Działalność dzieci poparta była przez Rodziców. Nauczyciele stosowali w szkole chłostę. Chłopcy musieli kłaść się na taborecie i byli bici. Dziewczyny były bite po rękach. Pomimo represji bojkot języka niemieckiego trwał we Wrześni do 1904 roku. Wzorem dzieci we Wrześni strajk rozpoczęły inne szkoły z pobliskiego Miłosławia. Katolicka Szkoła Ludowa ze Wrześni kupiła dzieciom niemieckie Katechizmy, ponieważ nie chcieli ich kupić rodzice. Większość uczniów odmówiła ich przyjęcia. Ci, którzy wzięli Katechizmu oddali je następnego dnia. Pomimo okrutnego bicia dzieci pruskich nauczycieli z wykręconymi węsami do góry, bojkot języka niemieckiego trwał we Wrześni jak również w szkołach Miłosławia. Nauczyciele Pruscy ścigali do Wrześni Oddział Wojska Pruskiego, żeby się znęcać nad ludnością.

Nie chciałbym oglądać drugi raz tego filmu, który był wyświetlany na TVP Historia. Całe społeczeństwo Niepołomic objawiło wyrazy sympatii. Dzieci ze szkoły w Niepołomicach w 1902 roku usypały Kopiec Grunwaldzki w celu utrwalenia tego ogólnopolskiego wydarzenia. Jedną Kancelarię Adwokacką w Niepołomicach prowadzi Adwokat, który jest prawnikiem uczestnika Powstańców Wrześniowych. Urodę i siłę charakteru uzyskał po pradziadku. Do Niepołomic przyjechał nie mając świadomości, że będzie częścią historii z 1901 roku Strajk Wrzesińskich Dzieci otworzył możliwości protestów w szkołach.

Stefania Motecka

Zapomniana historia!

Stosunki społeczne w XIX wieku doprowadziły do konfliktu między klasą chłopów, a grupą społeczną hrabiów. W wyniku tych konfliktów zginął ojciec mojego pradziadka Józefa Szumkiewicza, który wywodził się z rodziny hrabiów z Pilzna. Powstaniem chłopów dowodził chłop Jakub Szela. Józef Szumkiewicz jako mały chłopiec uciekł przestraszony z miasta Pilzna i krył się w różnych miejscach. Znalazła się kobieta – Salomea Gądek, która go zabrała i wychowała w Świdówce – Niewiarowe. W parafii Niegowić nie ma aktu urodzenia mojego dziadka Józefa Szumkiewicza. Wiedział jak się nazywa, a nie wiedział kiedy się urodził.

Jego syn Ignacy Szumkiewicz był kowalem – dobrym fachowcem, został mężem mojej babci Stefanii Maciejasz. Ignacy Szumkiewicz zginął tragicznie.

Przed wybuchem II Wojny Światowej babcia została odszukana przez Policję Granatową, jako jedyna spadkobierczyni majątku po hrabim Szumkiewiczu z Pilzna, który zmarł bezpotomnie.

Nie starała się o ten spadek z powodu wybuchu II Wojny Światowej, a po wojnie reforma rolna rozwiązała sprawę spadku. Nazwisko Szumkiewicz wymazało się z pamięci.

Mój pradziadek Szumkiewicz zginął, tak jak Żeleński w 1846 r. w Grodkowicach.

Stefania Motecka

Wygrana Przedszkolaków z Szarowa w konkursie "CZYŚCIOCHOWE PRZEDSZKOLE"

„Czyściochowe Przedszkole” to program, którego głównym celem jest popularyzacja higieny osobistej wśród dzieci w wieku przedszkolnym.

Dzięki zaangażowaniu rodziców i dzieci nasze przedszkole wygrało w I etapie konkursu "Czyściochowe Przedszkole".

GRATULUJEMY :)

Przypominamy także, że głosowanie trwa nadal. Na prace naszych przedszkolaków w II etapie konkursu można głosować codziennie na stronie: www.rossmann.pl/czysciochowe-przedszkole i wyszukując Przedszkole w Szarowie.

Dziękujemy!

Wychowawcy grup



Konkurs fotograficzny „Wiosenni detektywi”

W Grodkowicach, 22 marca obchodom związanym z przywitaniem wiosny również towarzyszyło rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego „Wiosenni detektywi”.

Zadaniem konkursowym było wytropienie pierwszych oznak wiosny. Naszym uczestnikom udało się to znakomicie! Dzięki czemu swoimi fotografiami wprawili nas w prawdziwy wiosenny klimat. Jury miało niezwykle trudne zadanie, ponieważ wszystkie zdjęcia były urzekające.

Joanna Marzec



„Kartka dla Seniora”

Przed Świtami Wielkanocnymi uczniowie z Grodkowic wzięli udział w akcji charytatywnej „Kartka dla Seniora”. W tym roku, mimo pandemii udało się zgromadzić 60 pięknych kartek, które umiliły czas wielkanocny osobom samotnym przebywającym w DPS w Biskupicach. Dziękujemy za Wasze zaangażowanie!

Joanna Marzec

Przedszkolaki z Szarowa poznały znaczenie zwrotu „W Pacanowie Kozy kują”

W ramach zajęć związanych z projektem edukacyjnym „Idź ty lepiej Koziołeczku szukać swego Pacanowa” Przedszkolaki z Szarowa poznały znaczenie zwrotu „W Pacanowie Kozy kują”.

Dzieci zapoznały się z zawodem kowala, poznały narzędzia, jakimi w swojej pracy posługuje się kowal, a w zabawach ruchowo-naśladowczych odzwierciedlały z przejęciem wykucie młotem rozgrzanej do czerwoności stali. Na zakończenie wykonaliśmy pracę plastyczną tworząc galerię „Podkowy”.

Wychowawcy grup



„Czytam z klasą – lekturki spod chmurki”

Uczniowie klasy 1b Szkoły Podstawowej w Kłaju zakończyli realizację II Modułu Międzynarodowego Projektu Edukacyjnego „Czytam z klasą – lekturki spod chmurki” zatytułowanego „Mała chmurka w krainie śniegu”.

Wybraliśmy lekturę: „Zaczarowana zagroda”, autorstwa Aliny Centkiewicz i Czesława Centkiewicza. Zmieniliśmy klasę w zimową krainę, a pingwiny, bałwany, zimowe drzewa i krajobrazy wkradły się do naszej sali. Omawianiu lektury towarzyszyła nam gra planszowa – Wokół Antarktydy – z różnorodnymi zadaniami do lektury, min. rysowanie historyjki obrazkowej do lektury, układanie jej według zdarzeń w lekturze, narysowanie w grupach ilustracji zaczarowanej zagrody, kodowanie zimowych obrazków oraz obrazków z pingwinami, kolorowanie w grupach pingwinów XXL.

W sali zorganizowaliśmy wystawkę na temat czytanej lektury. Wykonaliśmy również plakat zachęcający do czytania „Zaczarowanej zagrody”. Wspólnie przygotowaliśmy również Lapbook o Antarktydzie, pingwinach i „Zaczarowanej zagrodzie”. Podczas omawiania lektury obejrzeliliśmy piękne filmy, prezentacje o Antarktydzie oraz pingwinach. Uzupełniliśmy lekturniki, których karty wzbogaciliśmy o nowe pomysły, m.in. zimowe

wykreślanki, krzyżówki, ciekawostki o pingwinach oraz o lodowym kontynencie. Powstały także piękne prace zimowe z Eleganciakiem w roli głównej. Uczniowie współpracowali w grupach przy wykonaniu lodowej zagrody z pudełek, stworzyli pingwinki używając różnorodnych odpadów segregowanych, które nadają się do recyklingu. Lodowe zagrody powstały również z kostek lodu, a w nich zamieszkały pingwiny wykonane według pomysłu dzieci z plasteliny.

Wysłuchaliśmy opowiadania „Mała chmurka w krainie śniegu”, z jej przegód dowiedzieliśmy się, czym jest recykling oraz co wpływa na ocieplenie klimatu, a co za tym idzie – topnienie lodowców. Obejrzelśmy film edukacyjny o efekcie cieplarnianym oraz o potężnych pękających lodowcach. Po obejrzeniu filmu „Segregujemy odpady, to się opłaca nam wszystkim” przeprowadziliśmy pogadankę zachęcającą do dbania o środowisko. Wykonaliśmy również indywidualnie plakaty – Jak dbać o zdrowie naszej planety – Ziemi?

Oczywiście nie zabrakło zabaw na śniegu. Korzystając z uroków tegorocznej, pięknej, śnieżnej zimy ulepiłmy kilka bałwanów, wspinali się przy tym bawiąc. Każdy mógł indywidualnie przeprowadzić zabawy badawcze śniegu, przy pomocy lupy zaobserwować właściwości śniegu, a także była okazja posmakować i dotykać śnieżny puch. W klasie wykonywaliśmy również badania lodu. Zwieńczeniem modułowych działań było wykonanie „EKO bałwanka” z materiałów recyklingowych oraz stworzenie swojej własnej krainy niepowtarzalnych bałwanków.

Przeróżne formy twórczego działania udowodniły, że czytanie i omawianie lektur szkolnych wcale nie musi być nudne. Z niecierpliwością czekamy na nowe wyzwania w module III!

Anna Margielewska

Edycja II
EkoLogiczna

POTWIERDZENIE

realizacji modułu

MAŁA CHMURKA W KRAINIE ŚNIEGU

międzynarodowego projektu edukacyjnego

CZYTAM Z KLASĄ

lekturki spod chmurki

otrzymuje:

Klasa I b

Szkoła Podstawowa im. Ks. J. Twardowskiego w Kłaju

AUTOR PROJEKTU
HONORATA SZANECKA
SZKOŁA PODSTAWOWA W KLONOWIE
"MAŁA SZKOŁA"

PARTNER W CZYTANIU
mac

PATRONAT HONOROWY
MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ
KULTURNO-TWORCZY KURATOR OŚWIATY
Międzynarodowe Ministerstwa

WUKROPEK

Kreatywne Smerfy z Grodkowic

W tygodniu poprzedzającym Pierwszy Dzień Wiosny, w przedszkolnej grupie Smerfy rozpoczęły się przygotowania do jej przywitania!

Dzieci zrealizowały kolejne zadanie Ogólnopolskiego Projektu Kreatywne Przedszkolaki Kreatywne Dziecko i wykonały Marzannę. Mając na uwadze dobro naszej planety przedszkolaki użyły materiałów ekologicznych - z drugiego obiegu. Dzieciaki bardzo zaangażowały się w to zadanie.

Joanna Marzec

„Pierwszy Dzień Wiosny” oraz „Światowy Dzień Osób z Zespołem Downa”

22 marca w Szkole w Grodkowicach obchodziliśmy dwa ważne wydarzenia, Pierwszy Dzień Wiosny oraz Światowy Dzień Osób z Zespołem Downa. W ramach tych właśnie wydarzeń, uczniowie przesyłali zdjęcia w zielono-żółtych ubraniach oraz dwóch skarpetkach nie do pary.

Joanna Marzec



Świat w naszych rękach

Przedszkole w Szarowie zorganizowało zbiórkę zużytych baterii. W tym dniu zaangażowały się wszystkie grupy przedszkolne. Dzieci przystąpiły do akcji z wielkim zaangażowaniem i entuzjazmem, zbierając znaczną ilość zużytych baterii oraz pogłębiają swoją świadomość i chęć dbania o czystość środowiska naturalnego. Brawo dla Was!

Wychowawcy grup



Przedszkolaki z Grodkowic w Armii Teosia

Nieopodał Grodkowic, w Targowisku, mieszka mały Teoś, którego historia bardzo poruszyła wolontariuszy z Przedszkola z Grodkowic. Gdy tylko dowiedzieliśmy, iż Mały Wojownik potrzebuje pomocy, wiedzieliśmy, iż z całą pewnością otrzyma ją również od nas.

Najpierw pomyśleliśmy, co możemy zrobić dla Teosia? Co sprawi Mu radość? I tak oto własnoręcznie wykonaliśmy kartki-laurki, które pojechały do Niego w „bolidzie”. Tego dnia poczuliśmy z Teosiem niewidzialną więź, którą trudno opisać słowami. Pomaganie tak nam się spodobało, iż postanowiliśmy działać dalej – upieklismy ciasteczka na kiermasz – ileż radości z czynienia dobra! Następnie wykonaliśmy upominki-króliczki wielkanocne za które udało nam się zgromadzić, dzięki hojności Rodziców Przedszkolaków, kwotę 800 zł, która została przekazana wyjątkowym Rodzicom naszego Przyjaciela. Dziękujemy! Przekonaliśmy się, iż dobro naprawdę powraca, gdy zostaliśmy obdarowani upominkami od Teodorka – niezmiernie nam było miło!!! Dziękujemy!!!

Czekamy i śledzimy, pełni ufności, dalsze losy naszego Teosia, życząc Mu przede wszystkim zdrowia i radości i mając nadzieję, iż kiedyś się z Nim spotkamy i opowiemy Mu jakie to jest wyróżnienie móc być w Jego Armii i jaką nam daje MOC do czynienia dobra.

Przedszkolaki z Grodkowic wraz z Nauczycielami



Wiosna tuż tuż

Chociaż wiosna do nas teoretycznie dotarła, to pogoda ciągle nas nie rozpieszcza. Przedszkolaki z Brzezia postanowiły to zmienić i zaprosić wiosnę, a pożegnać zimą.

Żeby jednak zaprosić wiosnę, dzieci musiały najpierw sprawdzić, czy ona w ogóle się do nas wybiera. Ruszyliśmy wszyscy na spacer w poszukiwaniu śladów wiosny. Okazało się, że na wierzbach pojawiły się już pierwsze baze kotki, kwitnie podbiał, przebiśniegi i pierwsze krokusy. Przedszkolaki pożegnali zimą oficjalnie paląc marzannę wykonaną oczywiście z materiałów ekologicznych. Małe zuchy nauczyły się również piosenki, którą wspólnie zaśpiewaliśmy dla Pani wiosny. Żeby zaś w przedszkolu zrobiło się wiosennie dzieci sadziły kwiaty, pozostało powiedzieć tylko jedno: Zapraszamy Cię Wiosno...

Karolina Kukielka



Konkurs fotograficzny „Najpiękniejszy stół Wielkanocny”

Po przerwie świątecznej, w Szkole w Grodkowicach miało miejsce rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego „Najpiękniejszy stół Wielkanocny”.

Uczniowie, mieli za zadanie przesłać zdjęcie udekorowanego przez nich stołu oraz pokazanie na nim tradycyjnych dań i wypieków, które kojarzą się ze Świątami Wielkanocnymi. Dzieci podczas tego konkursu, wykazały się dużą pomysłowością oraz kreatywnością.

Joanna Marzec



Karatecy na zimowym Gasshuku

W dniach 18-21.03 zawodnicy KKKT z naszej gminy brali udział w zimowym Gasshuku organizowanym przez Polski Związek Karate Tradycyjnego w COS OPO Szczyrk. Doskonali się pod okiem instruktorów z całego kraju, zdobywając cenną wiedzę i doświadczenie. Wśród prowadzących program ogólny znalazł się również sensei Rafał Wajda. W tym samym czasie odbywało się również zgrupowanie kadry narodowej kadetów i juniorów oraz młodzieżowców i seniorów, tutaj także nie zabrakło naszych utalentowanych karateków. Egzamin na czarny pas zdał Michał Krawczyk, który na co dzień trenuje w Gminie Kłaj wraz ze swoją żoną i dwójką dzieci, serdecznie gratulujemy!

Karatecy z naszej gminy w składzie: Krzysztof Buczek, Klaudia Wajda, Karolina Wyporek, Natalia Firlit, Dominika Kmiecik oraz Kamil Rak przygotowują się do startów w Mistrzostwach Polski, a Magdalena Chorąży, Julia Cieśla, Nina Zięba, Helena Moskwa, Antonina Majewska, Oliwia Ptasznik oraz Milan Chmielek w Pucharze Polski Dzieci. Oba te turnieje odbędą się w tym roku na warszawskim Torwarze w czerwcu. Życzymy powodzenia!

KKKT



Wydawca: Urząd Gminy Kłaj, Kłaj 32-015, tel. 12 284 11 00. Redaktor naczelna: Oliwia Bieda, e-mail: promocja@klaj.pl

Druk: Creocom, Targowisko 503, 32-015 Kłaj

tel. 698 516 927, www.creocom.pl

Nakład: 1 500 egzemplarzy

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnym tytułem. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Cennik ogłoszeń i reklam dostępny w redakcji.